

Dlaczego nowy przypadek oszustwa w badaniach psychologicznych budzi nadzieję?

Autor tekstu: **Ed Yong**

Tłumaczenie: **Andrzej Szwatoński**

To nie jest najlepszy czas dla psychologii społecznej. Po ubiegłorocznym skandalu, w wyniku którego wyszło na jaw naukowe oszustwo wschodzącej gwiazdy — Diederika Stapela, z oskarżeniami o naruszenie etyki zawodowej, z podobnymi oskarżeniami spotkał się także Dirk Smeesters z Erasmus University w Rotterdamie. Pisz o tym [Ivan Oransky na blogu Retraction Watch](http://retractionwatch.wordpress.com/2012/06/25/following-investigation-erasmus-social-psychology-professor-retracts-two-studies-resigns/) (<http://retractionwatch.wordpress.com/2012/06/25/following-investigation-erasmus-social-psychology-professor-retracts-two-studies-resigns/>):

Według [oświadczenia prasowego władz uczelni](http://www.eur.nl/nieuws/detail/article/38616-universiteit-trekt-artikelen-te-rug/) (<http://www.eur.nl/nieuws/detail/article/38616-universiteit-trekt-artikelen-te-rug/>), komisja etyki naukowej odkryła, że wyniki badań przytoczone w dwóch artykułach Smeestersa były wysoce nieprawdopodobne. Smeesters nie zdołał przedstawić wszystkich materiałów, na których oparł swoje wyniki i przyznał się komisji, że wziął pod uwagę tylko te dane, które pomogły mu uzyskać odpowiedni wynik. Oba artykuły zostały wycofane, a rezygnacja Smeestersa została przyjęta 21. czerwca przez władze uniwersytetu.

Warte podkreślenia jest to, że ani ten konkretny przypadek oszustwa, ani pozostałe trzy głośne sprawy — Diederika Stapela (ujawniona w 2011 r.), Marca Hausera (2010) i Karen Ruggiero (2001) — **nie zostały odkryte przez wewnętrznych weryfikatorów. Proceder Smeestersa wyszedł na jaw dzięki komuś, kto doszedł do wniosku, że dane zawarte w jego artykułach „są zbyt dobre, aby mogły być prawdziwe”**. Więcej szczegółów podaje [Martin Enserik, który relacjonuje sprawę dla ScienceInsider](http://news.sciencemag.org/scienceinsider/2012/06/rotterdam-marketing-psychologist.html?ref=hp) (<http://news.sciencemag.org/scienceinsider/2012/06/rotterdam-marketing-psychologist.html?ref=hp>):

Jak czytamy w raporcie, demaskator skontaktował się z Smeestersem w ubiegłym roku; Smeesters przekazał mu żądane informacje, ale nie przekonały one oskarżyciela... W raporcie przesłanym do ScienceInsider nazwisko demaskatora oraz większość szczegółów odnośnie jego metod zostało usuniętych, podobnie jak nazwiska współpracowników Smeestersa zamieszanych w ten proceder. (Nawet nazwiska członków komisji zostały zaciemnione, ale rzecznik uczelni twierdzi, że stało się tak przez pomyłkę.) Według rzecznika demaskator to amerykański naukowiec, który użył całkiem nowej metody statystycznej do poszukiwania podejrzanych wzorów w wynikach i zgodził się podzielić szczegółami z uczelnią pod warunkiem, że zarówno metoda przez niego użyta jak i jego tożsamość pozostaną tajemnicą.

Informacje te mogą wydawać się błahe, jednak według mnie w całej tej sprawie to właśnie metoda, jaką posłużył się demaskator jest najważniejsza. Jeśli dzięki prostej analizie statystycznej można ujawnić fałszerstwo, jest wielce prawdopodobne, że wkrótce na jaw wyjdzie więcej oszustw.

[Trzy analizy](http://www.pnas.org/content/early/2012/05/18/1203591109.citation) (<http://www.pnas.org/content/early/2012/05/18/1203591109.citation>) [wcześniejszych artykułów](http://i-perception.perceptionweb.com/journal/I/volume/3/article/i0519ic) (<http://i-perception.perceptionweb.com/journal/I/volume/3/article/i0519ic>)

(<http://www.racjonalista.pl/https://springerlink3.metapress.com/content/73400564u414n301/resource-secured/?target=fulltext.pdf&sid=1f113oeztukrcutawy0knc4x&sh=www.springerlink.com>) opublikował już [Greg Francis](http://www1.psych.purdue.edu/~gfrancis/home.html) (<http://www1.psych.purdue.edu/~gfrancis/home.html>) z Purdue University. Wykorzystał on analizę statystyczną do wykazania, że wnioski płynące z tych artykułów są zbyt dobre, aby mogły być prawdziwe. Poszukiwał przesadnie pozytywnych wyników eksperymentów - które sygnalizują, że naukowcy celowo pominęli wyniki, które nie potwierdzały ich wniosków, lub zmanipulowali dane w taki sposób, aby wyniki danego eksperymentu były zgodne z założeniami. Gdy rozmawiałem z Francisem o wcześniejszym fałszerstwie, powiedział mi coś takiego: „Generalnie, jeśli ktoś pokazuje mi opis badań i mówi tak po prostu: oto wyniki — jestem raczej skłonny uwierzyć, że mogą one być niewiarygodne z powodu niskich standardów badań i trudności w ich zweryfikowaniu.”

Francis ma powód do podejrzliwości, ponieważ postępowanie oszustów za każdym razem jest

podobne. To kolejny godny uwagi fakt w sprawie Smeestersa. Nie fałszował on wszystkich danych tak, jak robił to Stapel. [: Jak pisze jeden z jego współautorów](http://retractionwatch.wordpress.com/2012/06/25/following-investigation-erasmus-social-psychology-professor-retracts-two-studies-resigns/#comment-15310) (<http://retractionwatch.wordpress.com/2012/06/25/following-investigation-erasmus-social-psychology-professor-retracts-two-studies-resigns/#comment-15310>), „W odróżnieniu od Stapela, Dirk przeprowadził swoje badania.” **Kariera Smeestersa legła w gruzach przez postępowanie, które w oczach wielu jego kolegów wcale nie uchodzi za coś niezwykłego.** Przyznaje to on sam w swoim raporcie. Warto ponownie sięgnąć do słów Enserinka:

Według raportu Smeesters wyjawiał, że manipulowanie danymi nie jest niczym niezwykłym. „Wielokrotnie sygnalizował, że w środowisku, a także na jego wydziale nikt nie wymaga od badacza, aby brał odpowiedzialność za efekty swojej pracy, zaś w sferze marketingu i (w mniejszym stopniu) psychologii społecznej wiele osób celowo traktuje dane instrumentalnie, aby osiągnąć lepszy wynik.”

Smeesters nie myli się. Podobne zdanie [wyraziłem w artykule dla „Nature”, w którym poruszyłem problem tendencyjności w psychologii i kwestię powtarzania badań](http://www.nature.com/news/replication-studies-bad-copy-1.10634) (<http://www.nature.com/news/replication-studies-bad-copy-1.10634>):

[Joseph Simmons] opublikował na łamach „Psychological Science” żartobliwy artykuł „udowadniający”, że słuchanie piosenki Beatlesów *When I’m Sixty-four* może obniżyć wiek słuchaczy o 1,5 roku! Simmons zaplanował eksperymenty w taki sposób, aby pokazać jak „niedopuszczalnie łatwo” uzyskać znaczące statystycznie wyniki na poparcie danej hipotezy. Wielu psychologów pochopnie podejmuje decyzje na temat kluczowych aspektów swoich badań: liczby potrzebnych ochotników, czynników, które należy brać pod uwagę oraz sposobu analizy wyników. Decyzje te mogą być powzięte w dobrej wierze, ale umożliwiają badaczom manipulowanie eksperymentami i danymi dopóki nie pojawią się sprzyjające wyniki. [1]

Leslie John, psycholog zachowań konsumenckich z Harvard Business School w Bostonie (Massachusetts), przeanalizował ponad 2 tys. ankiet wypełnionych przez psychologów i wykazał, że ponad 50% z nich wolało wstrzymać się z gromadzeniem dalszych danych, dopóki nie potwierdziła się ich zgodność z założeniami. Tym samym woleli zwlekać aż do pojawienia się pozytywnych wyników. Ponad 40% składało wybiórcze sprawozdania z wykonanych badań. Większość respondentów była zdania, że postępowanie takie da się usprawiedliwić. „W ten sposób postępuje wielu naukowców, ponieważ zostali tego nauczeni” — twierdzi Brent Roberts, psycholog z University of Illinois w Urbana-Champaign.

Kiedy patrzę na sprawę Smeestersa, zaczynam się zastanawiać, czy nie jest ona zwiastunem lawiny. Jeśli środowisko psychologów zdoła wytworzyć odpowiednie narzędzia do eliminowania złych praktyk, wtedy wszystko powinno wrócić do normy. Oczywiście jest też to, że warto dążyć do usuwania szkodliwych nawyków. Jeśli uda się to osiągnąć, psychologię mogą czekać bardzo ciekawe czasy.



[Uaktualnienie: Tajemniczy mściciel ujawnił, kim jest. Nazywa się Uri Simonsohn i jest jednym z współautorów artykułu Simmonsa, o którym napisałem powyżej.]

Zdjęcie: [Chagai](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Avalanche_on_Everest.JPG) (http://en.wikipedia.org/wiki/File:Avalanche_on_Everest.JPG)
Tekst oryginalny (http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2012/06/26/why-a-new-case-of-misconduct-in-psychology-heralds-interesting-times-for-the-field/) /why-a-new-case-of-misconduct-in-psychology-heralds-interesting-times-for-the-field/
Not Exactly Rocket Science/Discover, 26 czerwca 2012r.

Przypisy:

[1] Jeden z współautorów tego badania, Uri Simonsohn, okazał się demaskatorem Smeestersa - Ed, 28/07/12

Ed Yong

Mieszka w Londynie i pracuje w Cancer Research UK. Jego blog „Not Exactly Rocket Science” jest próbą zainteresowania nauką szerszej rzeszy czytelników poprzez unikanie żargonu i przystępną prezentację.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-07-2012)

[Oryginał.](#) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8194)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl